

## W kwestii rzekomo spóźnionej decyzji Józefa Piłsudskiego o powołaniu Białoruskiej Komisji Wojskowej

Joanna Gierowska-Kallaaur

Problem stosunku politycznych ugrupowań białoruskich do Polski w białoruskiej historiografii badano z reguły z punktu widzenia rosyjsko (sowiecko) – centrycznej koncepcji metodologicznej<sup>1</sup>. Stosunki polsko-białoruskie „albo w ogóle nie znajdowały odzwierciedlenia w białoruskiej literaturze historycznej, albo były ukazywane zbyt jednostronnie”<sup>2</sup>. Dotyczy to również kwestii białoruskich organizacji wojskowych na terytorium ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wydarzenia dotyczące relacji polsko-białoruskich budziły też zainteresowanie w Polsce, i to zarówno historyków emocjonalnie związanych z ruchem białoruskim<sup>3</sup>, jak i pozostałych<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Tytułem przykładu: В. Астрага, *Вывучэнне польскай гісторыі на Беларусі (1921-1941 гг.)*, „Берасцейскі хранограф”, 1999 nr 2, s. 257; Л. Дрожжа, *Вывучэнне Заходнебеларускай праблематыкі беларускімі і замежнымі гісторыкамі (1930-2000-я гг.)*, „Журнал международного права и международных отношений”, 2005 nr 3.

<sup>2</sup> В. Кушнер, *Асвятленне гісторыі Заходняй Беларусі 1921-1941 гг. у сучаснай беларускай гістарыяграфіі*, „Бiałoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 13, 2000, s. 144; tenże, *Асвятленне гісторыі Заходняй Беларусі 1921-1941 гг. у сучаснай беларускай гістарыяграфіі*, w: *Праблемы ўз’яднання Заходняй Беларусі з БССР: Гісторыя і сучаснасць: Матэрыялы Міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі, 17-18 верасня 1999 г.*, Мінск 2000, s. 295; tenże, *Wybrane problemy stosunków białorusko-polskich w latach 1920-1944 we współczesnej historiografii białoruskiej*, w: *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939-1941*, Warszawa 1995, s. 9. Również: А. Паскiewicz, А. Czarniakiewicz, *Ataman Dziargacz: nieznanе karty biografii. Z kart historii politycznego awanturnictwa w białoruskim ruchu narodowym (Ataman Dziargacz: niewiadomyja staronki biagrafii, ci da istoryi palitycznaga awanturyzmu wbielaruskim nacyjanalnym ruchu)* s. 314-334. Najbardziej reprezentatywną publikacją jest tom pokonferencyjny (16 organizatorów, 21 opublikowanych artykułów): *Józef Piłsudski w historii Polski i Białorusi*, Mińsk, 2002.

<sup>3</sup> К. Gomółka, *Józef Piłsudski wobec kwestii białoruskiej*, „Res Historica”, z. 8, 1999, s. 13-28. [Numer monograficzny: *Józef Piłsudski i piłsudczycy*, red. naukowa Z. Zaporowski], tekst pisany w oparciu o dokumenty tylko z Archiwum Akt Nowych i literaturę przedmiotu sięgającą tylko końca lat siedemdziesiątych; teje, *Polska wobec oddziałów Stanisława Bułak-Bałachowicza*, „Dzieje Najnowsze”, rocznik XXIII – 1991, nr 1 s. 3-7; teje, *Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych (1917-1920)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 34, 1991, s. 186. E. Mironowicz, *Antypolska konspiracja białoruska w latach 1919-1925*, w: *Europa nie prowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999*, ISP PAN, Warszawa, 1999, s. 877-884 i wiele innych prac.

<sup>4</sup> J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918- V 1920)*, Warszawa, 1962, A Skrzypek, *Związek Bałtycki, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919-1925*, Warszawa 1972; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918-1919)*, Warszawa 1969.

Wydaje się, że jak dotąd, autorzy nie dość wnikliwie analizowali historię Polski w latach 1918-1920 i stosunek polskich władz do kwestii białoruskiej. Autorów przywołanych prac łączyło błędne postrzeganie struktur powołanego w Odezwie Wileńskiej tymczasowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich jako „struktur państwa polskiego na wschodzie” i przeświadczenie iż „konflikt polsko-białoruski był zatem nieuchronny, ponieważ racje stanu obu stron wzajemnie się wykluczały”<sup>5</sup>. Prace znane w Polsce oparte są w części o publicystykę polityczną epoki, w części o publikacje innych autorów, w części o materiały pozyskane z zasobów Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Autorzy, omawiając relacje polsko-białoruskie, zazwyczaj ściśle koncentrowali się na wąsko zakreślonym temacie. Wyjątkiem jest autor wydanej przed 22 laty pracy „Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923”<sup>6</sup>, Oleg Łatyszonek. W czasie, który upłynął od powstania tej publikacji odnaleziono zostały jednak różne nowe źródła. W materiałach „Trofejnych” w Moskwie znajdują się, niewykorzystane w literaturze materiały rzucające zdecydowanie odmienne światło na intencje Piłsudskiego<sup>7</sup>.

Stosunki z Białorusinami stanowiły ważny element większego planu Naczelnika Państwa Polskiego, były elementem szerszej koncepcji zgodnego rozwiązania przyszłości państw i narodów będących spadkobiercami b. Rzeczypospolitej Obojga Narodów<sup>8</sup>. Stosunki te docelowo nigdy nie miały być stosunkami jedynie bilateralnymi. Koncepcja federacyjna łączyła w sobie idealizm Józefa Piłsudskiego – romantyka i Naczelnika Państwa Polskiego – pragmatyka.

Polska musiała opierać swą politykę w latach wojny polsko-sowieckiej o państwa zachodnie. W największym skrócie rzecz ujmując układ geopolityczny pierwszego półroczia i lata 1919 roku skazywał ją na zacieśnienie związków bądź z Białymi Rosjanami, bądź z Litwinami i z Białorusinami. Z tą pierwszą możliwością nie mógł się zgodzić Piłsudski<sup>9</sup>. Z tą drugą nie chciała się pogodzić znacząca część polskiej opinii publicznej, upatrująca optymalnej linii politycznej w programie lansowanym

<sup>5</sup> E. Mironowicz, *Antypolska...*, k. 879.

<sup>6</sup> O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok, 1995, ss. 273. Rozdział 5-ty zatytułowany *Działalność Białoruskiej Komisji Wojskowej w latach 1919-1921*. W części tej wykorzystał głównie niepublikowany spis J. Ciska „Białoruskie oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza w polityce J. Piłsudskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej (marzec-grudzień 1920 r.)”; tekst K. Gomółki, *Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych (1917-1920)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t.34, 1991, s.186; F. Kusala, *Polskaja palityka na Bielarusi u časie Polska-balsavickaj vojny 1919-1920 h*, „Bačkauscyna”, 1961 nr 40.

<sup>7</sup> Zob.: O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje...*, k.121.

<sup>8</sup> M.K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist 1918-1922*, Stanford, California, 1969.

<sup>9</sup> W roku 1919 przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłowali skłonić Piłsudskiego do spotkania z Denikinem i do wspólnego wystąpienia przeciwko Rosji Radzieckiej. Wsparcie Denikina nie leżało w interesie Polski i tak to ocenił Naczelnik Państwa.

przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Stanowisko dużej części polskiego społeczeństwa miało swe źródła w wydarzeniach okresu wcześniejszego.<sup>10</sup>

Litwini bardzo szybko odcięli się od odbudowy w nowej formie dawnego związku państwowego - Rzeczypospolitej Obojga Narodów lub – używając nomenklatury XX wiecznej – reaktywowania Unii Środkowo-Europejskiej. Jeszcze w końcu maja 1916 roku doszło do, ostatniego już z wielu, spotkania wileńskich Polaków i Litwinów w celu omówienia obustronnych warunków możliwej zgody czy porozumienia między mieszkającymi na terenie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego Polakami i Litwinami. Litwini postawili warunki nie do przyjęcia<sup>11</sup>.

Niechęć do idei utworzenia Polski z dostępem do Morza Bałtyckiego – powodowana obawą o własne wpływy gospodarcze i polityczne na ziemiach północno-wschodnich b. WXL jednoczyła i Niemców<sup>12</sup> i polityków litewskich, którzy w mistrzowski sposób wykorzystywali niemiecką politykę fragmentaryzacji ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Również po roku 1918 blokowali wszelkie próby realizacji polityki federacyjnej w obawie przed polityczną i militarną prewagą Polski.

Podobne obawy żywili politycy Białoruskiej Republiki Ludowej. Skutkowało to konsekwentnym występowaniem w stosunku do Polaków z pozycji co najmniej równorzędnego partnera. Do ciekawych wniosków doszła już przed laty Krystyna Gomółka - „większość polityków białoruskich dążyła do powołania niepodległego państwa białoruskiego, będąc przeciwna wszelkim związkom politycznym z Polską”<sup>13</sup>.

Abstrahując od formułowanych przez polityków litewskich i białoruskich własnych postulatów państwowych trzeba jednak stwierdzić, iż w początkach 1919 roku ani jedni, ani drudzy nie byli podmiotami w wielkiej grze o przyszłość ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Również Polakom groziło uprzedmiotowienie polityczne. Piłsudski podjął próbę rzeczywistego upodmiotowienia pozycji kraju na arenie międzynarodowej. 7 lutego 1919 roku pojawiła się propozycja wysłania

<sup>10</sup> Zob. szerzej J. Gierowska-Kałuża, *Stanowisko Rady Polskiej Ziemi Mińskiej w kwestii przyszłości Białorusi. Przyczyny zmiany stanowiska Komisji Litewskiej*, w: *Imperia, narody i społeczeństwa Europy Wschodniej i Środkowej na progu I wojny światowej* [w druku].

<sup>11</sup> Nota bene Polacy domagali się wówczas tylko jednego – równych praw z innymi mieszkańcami kraju. Zob. szerzej: J. Gierowska-Kałuża, *Białorusini wileńscy w przełomowym momencie 1915 roku w świetle zapisów wileńskiego kronikarza Aleksandra Szklennika*, w: *Wojna i ludzie. Społeczne aspekty I wojny światowej*, pod red. D. Michaluk, Ciechanowiec, 2015, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, k. 153-170.

<sup>12</sup> Jak wiadomo, ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego były niejednorodne etnicznie i wyznaniowo. Strategia nakazywała Niemcom utrzymanie ściślejszej kontroli nad częścią wschodnią, co nie miało być oczywiście równoznaczne z utraceniem kontroli nad częścią zachodnią tj. byłym Królestwem Kongresowym. Ten, kto dominował na terenie zachodnim dawnej Rzeczypospolitej, mógł występować w roli kreatora sytuacji w jej części wschodniej. Taka polityka mogła pozwolić Niemcom na wykorzystanie postulatów litewskich, przedstawionych już w 1905 roku w memoriale do rosyjskiego premiera Sergiusza Wittego.

<sup>13</sup> K. Gomółka, *Ignacy Paderewski wobec kwestii białoruskiej w okresie Konferencji Wersalskiej*, w: *Studia i Szkice z Dziejów Najnowszych*, Warszawa, 1987, s. 93; J. Lewandowski, *Federalizm...*, s.210.

do rządu bolszewickiego misji politycznej na czele z Aleksandrem Więckowskim.<sup>14</sup> Sytuacja była dla Polaków groźna. Ustalenia mającej się odbyć, być może z udziałem bolszewików, konferencji na Wyspach Książących mogły rozstrzygnąć sprawę wschodnich granic Polski bez Polaków.<sup>15</sup> W tej sytuacji jedynym manewrem ze strony Naczelnika Państwa było pozostawienie sobie możliwości bezpośrednich bilateralnych rozmów z aktualnymi gospodarzami Kremla. Nastąpiła wymiana not, z których wynikało jasno, iż ludowy komisarz spraw zagranicznych Rosji sowieckiej oferował Polsce swoje usługi jako mediator w sporach granicznych Polski z Lit-Białym<sup>16</sup> i sowiecką Ukrainą. Przytoczona przez Adolfa Juzwenkę wypowiedź sekretarza misji Więckowskiego w Moskwie przybliży realia tamtych dni.

”Rząd sowiecki uważa za najbardziej wrogi front wschodni gen. Kołczaka. Chęć zwalczania tego frontu jest teraz tak wielka, że już nie tylko Lenin, ale nawet Trocki gotowi są poświęcić wszystko, by móc skierować wszystkie siły na wschód. W tym celu niezbędne jest przerwanie operacji na zachodzie. Z tego względu wypływa prawdopodobieństwo, a nawet poniekąd pewność, że rząd sowiecki wystąpi do przedstawicielstwa polskiego w Moskwie z konkretnymi propozycjami podpisania traktatu pokojowego, na którego mocy sprawa granic wschodnich byłaby rozwiązana w myśl postulatów polskich. Bolszewicy są gotowi ewakuować niezwłocznie Wilno i Mińsk.”<sup>17</sup>

Jak wiadomo bolszewików w Grodnie wiosną 1919 roku nie było. A tam właśnie rozegrał się pierwszy akt „wojskowych” stosunków polsko-białoruskich i nie można rozpatrywać późniejszej kwestii organizacji Białoruskiej Komisji Wojskowej z pominięciem tych właśnie wydarzeń i wywołanych przez nie emocji. Dysponując wojskowymi raportami informacyjnymi NDWP z lutego, marca i kwietnia 1919 roku możemy zrekonstruować atmosferę w jakiej działali grodzieńscy Polacy.

Grodnu w styczniu 1919 roku zagrażały znaczące siły bolszewickie - czynniki wojskowe szacowały ich liczebność w samym obwodzie Wilna na 12 000 ludzi<sup>18</sup>. Pozostali w opanowanym przez bolszewików Wilnie poznańscy z armii niemieckiej (a było ich немало) uważani byli za maruderów i groziło im rozstrzelanie. Napięta

<sup>14</sup> Znany na rosyjskim gruncie z działalności w kręgach lewicowych Więckowski musiał otrzymać dwie instrukcje. Formalnie – miał wyjaśnić kwestię mordu delegacji Czerwonego Krzyża pod Łapami i kwestię przetrzymywanych zakładników legacji Lednickiego oraz zorganizować repatriację polskich uchodźców przebywających w Rosji.

<sup>15</sup> Na kontekst polityczny tej chwili jako pierwszy zwrócił uwagę Andrzej Nowak. Zob. A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, Acana, 2001, s. 256.

<sup>16</sup> Lit-Biał to Litewsko-Białoruska Republika Rad – utworzona przez bolszewików w lutym 1919 roku po zjednoczeniu republik sowieckich litewskiej i białoruskiej.

<sup>17</sup> R. Mickiewicz, sekretarz misji Więckowskiego, wywiad dla „Kuriera Polskiego” z 17 IV 1919 r. Za: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław Ossolineum, 1973, s. 132, przypis 201.

<sup>18</sup> [Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe Fond Trofejnij (dalej RGWA)] Fond 308 opis 9teczka 582 k. 80-85. Sztab Generalny W.P. Tajne 1396/VI/16 O VI Raport Informacyjny Wojskowy z dnia 19 II 1919. Takie właśnie informacje docierały w tym czasie z Wilna.

sytuację w mieście zaogniali wileńscy Żydzi agitując i wprost domagając się rozstrzelania wszystkich tych „wojskowych Polaków”.<sup>19</sup> Do Grodna z wiarygodnych dla polskiej opinii źródeł docierały nawet informacje o licznych egzekucjach.

Wrogo do Polaków usposobiona siła zbrojna niemiecka w Grodnie, w pierwszej dekadzie lutego 1919 roku, wynosiła około 1 000 ludzi. Były to resztki 10. armii i żołnierzy z oddziałów ochotniczych. Ochotnicy niemieccy (*nota bene* cieszący się jak najgorszą opinią) demonstrowali chęć walki nie z bolszewikami ale z Polakami.<sup>20</sup> Dowództwo niemieckie przewidując opuszczenie Grodna w ogóle nie brało pod uwagę możliwości wejścia Wojska Polskiego do miasta.<sup>21</sup> W tej sytuacji Polacy grodzieńscy zażądali od Niemców broni dla swoich oddziałów i wskutek kategorycznego sprzeciwu Antona Łuckiewicza broni tej nie otrzymali. Dodatkowo, oddział gen. Sulewskiego został rozbrojony<sup>22</sup>. Niemcy przeciwdziałali też aktywnie akcji werbunkowej prowadzonej przez Polską Organizację Wojskową (uwięziono m.in. por. Łęczyckiego)<sup>23</sup>, a istniejąca Samoobrona Grodzieńska została przeniesiona do Białegostoku.<sup>24</sup>

Wojsko białoruskie w Grodnie, dowodzone przez znanego z niechętnego stosunku do Polaków Konstantego Jezowitowa, liczyło do 500-600 ludzi. Litwini, w ramach własnej polityki, z reguły odsyłali do jego szeregów wszystkich żołnierzy nie mówiących w języku litewskim. Żołnierze żywni, ubrani i kwaterowani byli przez Niemców, otrzymali od nich broń i amunicję<sup>25</sup>, oddział miał nawet 10 K.M. (karabinów maszynowych).

<sup>19</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 37-39 Sztab Generalny W. P. Poufne Nr 933/VI/10 Oddz. VI Wojskowy Komunikat Informacyjny z dnia 3 II 1919 Wilno.

<sup>20</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 44-48 Sztab Generalny W. P. nr 1114/VI/12 Oddz. VI Raport Informacyjny Wojskowy z dnia 10 II 1919. Wschód. Wojska niemieckie na Wschodzie.

<sup>21</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 105-113 NDWP Nr Sztab Generalny 1689/VI O VI Raport Informacyjny Wojskowy z dnia 24 II 1919. „Na Litwie i Suwalszczyźnie opuszczają Niemcy obsadzone terytoria i wycofują się za granicę Prus Wschodnich. Nie godzą się na natychmiastowe wejście W. P. do Grodna”.

<sup>22</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 15-19 Sztab Generalny W. P. Tajne. nr 592/VI/7. Oddz. VI Wojskowy Komunikat Informacyjny z dnia 21 I 1919 Grodno.

<sup>23</sup> „W ostatnich tygodniach aresztowano na Grodzieńszczyźnie p. Łęczyckiego, którego oddano pod sąd za przynależność do POW (co potraktowano jako antyniemiecką propagandę). W więzieniu z Łęczyckim pewna ilość legionistów pozostających w największej nędzy i bez żadnej opieki sanitarnej. Niemcy nie wydają młodym ludziom przepustek uniemożliwiają wysyłanie ochotników. Linia graniczna jest silnie obsadzona. Wojsko litewskie 5 000 - korpus oficerski w większości Dowborczyków, żegnających się z kolegami wyjeżdżającymi do W. P. „przychodźcie prędzej, a my tu grunt przygotujemy” Wojsko białoruskie w Grodnie – 500-600 ludzi (w tym 200 jazdy). Wszyscy już posiadają karabiny i mają 10 K.M. Pułkiem dowodzi zajadły Białorusin – Jezowitow. Pułk białoruski ma być wcielony do armii litewskiej”.

<sup>24</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 114-117 Sztab Generalny W. P. 1699/VI/18 O. VI Raport Informacyjny Wojskowy z dnia 25 II 1919

<sup>25</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 11-14 Sztab Generalny W. P. Nr 465 / VI/6. Tajne Oddz. VI Raport Wojskowy Informacyjny z dnia 16 I 1919. Regest dokumentu: Część karabinów Polacy ukryli. Grabież mienia prywatnego oficerów oraz żywności. Broń ma być zwrócona. Będzie nowa umowa. Umowa rtm. Dąbrowskiego z Dow X. armii Linia demarkacyjna Burszty – Ostryna – Planty – Orla – Krupica – odcinek rzeki Szczary. Na wschodzie – w posiadaniu Oddziałów polskich. 1x tygodniowo przepustka dla kurierów do Polski. Grodno.

Członkowie Polskiej Rady Naczelnej (PRN) prezes ks. Leon Żebrowski, wiceprezes Stanisław Iwanowski<sup>26</sup>, sekretarz Antoni Żaboklicki i referent J. Cytarżyński w piśmie z 30 marca 1919 roku do „Departamentu Polskiego Ziem Wschodnich” wzywali do natychmiastowego objęcia kraju zarządem i ochroną rządu polskiego argumentując:

„Niemcy sami stworzyli i uzbroili litewskie oddziały w Grodnie, teraz dają im *carte blanche*, a wobec nas udają neutralnych, sprawa ta rozwija się coraz poważniej, wikła coraz groźniej i tylko natychmiastowe wkroczenie wojsk polskich położyłoby tamę tym wszystkim matactwom i knowaniom moskali zjednoczonych z Niemcami i pracujących pod flagą rządu litewskiego pod nazwą wojska białoruskiego, pod komendą rosyjską podług wskazówek niemieckich w czapkach kroju japońskiego.”<sup>27</sup>

Wg informacji polskich pułk białoruski miał być wcielony do armii litewskiej.<sup>28</sup> W pułku tym prowadzono specyficzną akcję „oczyszczania” własnych szeregów. Usuwano z szeregów zwolenników unii z Polską. Jak czytamy w polskim raporcie wojskowym.

„Członek kulturalno-oświatowego towarzystwa powracając niedawno z Odessy wyszpiegował w Warszawie i zadenuncjował białoruską polonofilską delegację i wskutek tej denuncjacji aresztowano w Grodnie działacza społecznego Kazimierza Ćwirko-Godyckiego”.<sup>29</sup>

Zastanawiając się nad składem narodowościowym tej wspieranej przez Litwinów i wyekwipowanej przez Niemców formacji należy sobie zadać pytanie, na ile „pułk białoruski” w Grodnie był formacją *sensu stricto* białoruską. Żołnierzy łączyła nieznajomość języka litewskiego. W skład pułku wcielono też około 400 jeńców powracających z obozów niemieckich i austriackich – jeńców faktycznie pochodzących z ziem białoruskich b. Rzeczypospolitej, co nie znaczy, że byli oni tym samym świadomymi Białorusinami. Znaczna część tych „Białorusinów” – wg informacji z polskich raportów wojskowych - niemal natychmiast wyjechała do armii Denikina. Więcej możemy przeczytać w raporcie kwietniowym (z 20) 1919 roku:

„z inicjatywy dowódcy Grodzieńskiego Białoruskiego pułku piechoty w Grodnie formuje się kompania żydowska, która w przyszłości ma być przeformowana na batalion i następnie pułk. Dowództwo ma się składać z oficerów żydów”<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> Zob. o Stanisławie Iwanowskim i wydarzeniach w Grodnie w tym czasie: K. Iwanowski, *Stanisław Iwanowski - organizator grodzieńskiej obrony obywatelskiej 1918-1919*, Gdynia, Gdańsk, 2002. s. 72.

<sup>27</sup> J. Gierowska-Kałuża, *ZCZW...*, s. 47.

<sup>28</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 219-202 NDWP Nr Szt. Gen. 3621 /VI. Sekcja Spraw Wschodu. Raport Wojskowy z dnia 20 IV 1919.

<sup>29</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 288-302 Nr Szt. Gen. 4229 /VI/23. Sekcja Spraw Wschodu. Poufne. Raport Informacyjny z dnia 20 IV 1919 Litwa i Białoruś.

<sup>30</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k. 15-19 Sztab Generalny WP Tajne. nr 592/VI/7 . Oddz. VI Wojskowy Komunikat Informacyjny z dnia 21 I 1919 Grodno.

W Meldunku „W sprawie pułku białoruskiego” z 24 maja 1919 (Depozyt Walerego Sławka) czytamy:

„Za szczególnie niepokojące uważać należy organizowanie w pułku kompanii żydowskich, do których werbunek prowadzi się pod hasłem zbrojenia się przeciw Polakom. Istotny stosunek Żydów grodzieńskich do Polski charakteryzuje to, że zaofiarowali oni przed opuszczeniem Grodna przez Niemców wystawienie 3 000 uzbrojonych ludzi z karabinem maszynowym dla ewentualnego wystąpienia wraz z pułkiem białoruskim przeciwko wojskom polskim”.<sup>31</sup>

Polityka litewsko-białoruska zmierzająca do przecięcia wszelkich więzów z Polakami znajdowała silne poparcie ze strony

- Niemców obawiających się wzmocnienia wpływów polskich,
- Rosjan (białych), pragnących w dalszej perspektywie utrzymać skonfiskowane ongi majątki polskie,
- bolszewików, w tym momencie relatywnie jeszcze słabych, pełnych obaw wobec Polaków mogących przeciwstawić się ich projektom.

Tylko Niemcy mieli w owym czasie możliwość zastosowania polityki faktów dokonanych - wspierali – ale do czasu - litewsko-białoruski aparat administracyjny, aparat z założenia wykluczający współudział w rządzeniu jakichkolwiek elementów polskich.

Kiedy już podziały w grodzieńskim społeczeństwie były naprawdę głębokie - 20 kwietnia 1919 r. wycofujący się Niemcy odebrali pułkowi białoruskiemu w Grodnie 10 K.M. [karabinów maszynowych] pozostawiając mu tylko 5 starych, niezdatnych do użytku rosyjskich karabinów. Wywołało to konsternację wśród Dowództwa, które wobec takiego obrotu spraw wstrzymało nawet przyjmowanie ochotników.<sup>32</sup> Do ostatnich dni przed opuszczeniem Grodna przez Niemców Komendant Konstanty (Kastuś) Jezowitow zajmował jednak stanowisko zdecydowanie i konsekwentnie antypolskie<sup>33</sup>.

W chwili ewakuacji Grodna Jezowitow nie był obecny w mieście, zaś niechętnie do walki z Polakami usposobieni oficerowie pułku doprowadzili do zawarcia ugody z dowództwem polskim, oczywiście wbrew zamiarom i intencjom Jezowitowa. 23 kwietnia płk Uspienski podpisał umowę z polskim dowództwem, w myśl której pułk białoruski miał pozostać samodzielną jednostką w składzie wojsk litewskich, autonomiczną w sprawach wewnętrznych, podporządkowaną polskiemu dowództwu twierdzy Grodno. Ustalono, że pułk wykorzystany być

<sup>31</sup> J. Gierowska-Kałuża, „Depozyty” Walerego Sławka przechowywane w Moskwie. („Biuro Detaszowane Oddziału II Naczelnego Dowództwa 1919”), „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, nr 47, 2012, s. 208-272.

<sup>32</sup> RGWA Fond 308 Opis 9 teczka 582 k 288-302NDWP Nr Szt. Gen. 4229 /VI/23. Sekcja Spraw Wschodu. Poufne. Raport Informacyjny z dnia 20 IV 1919. Litwa i Białoruś.

<sup>33</sup> M.in. to on polecił aresztować zwolennika Unii Białej Rusi z Polską - Ćwirko Godyckiego, prezesa delegacji białoruskiej, która w marcu 1919 r. była w Warszawie.

może jedynie do obrony twierdzy przed bolszewikami<sup>34</sup>. Tego samego dnia, co należy podkreślić, Jezowitow telefonował jeszcze do Kowna z propozycją wystąpienia przeciwko zajmującym Grodno Polakom. W niczym to mu nie przeszkodziło, by w miesiąc później – gdy pułk grodzieński już był rozformowany – mówić w Wilnie o konieczności utworzenia armii białoruskiej, „która po porozumieniu z władzą polską mogłaby uzyskać kawałek frontu i walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi – bolszewikom”.<sup>35</sup>

Wspomniany postulat utworzenia armii białoruskiej we współpracy z Polską po raz pierwszy pojawił się 25 maja 1919 roku w oswobodzonym od bolszewików przez Wojsko Polskie Wilnie, w trakcie zebrania Białorusinów przy Ostrobramskiej 9.<sup>36</sup> Wśród 200 obecnych był nie tylko ww. Konstanty Jezowitow, ale też Rodsztein-Borowski, w opinii zadeklarowanego polonofila Pawła Aleksiuika – „nowy w Grodnie człowiek, przyjechał z południowej Rosji”, pozostający w nieustannym konflikcie z płk Jansonem, zwolennikiem współpracy z Polakami.<sup>37</sup>

Rozwój wydarzeń militarnych latem 1919 roku sprawił, że dotychczasowi promotorzy Lit-Bielu stracili możliwość jakiegokolwiek manewru już nie tylko militarnego, ale i politycznego. Wydaje się, że jedną z istotnych przesłanek przyjęcia przez Piłsudskiego propozycji Marchlewskiego w kwestii pośrednictwa w nawiązaniu rozmów polsko-radzieckich była chęć zaznaczenia silnego i ważącego stanowiska Polski wobec „białych”. Rozmowy prowadzone ze strony polskiej przez Więckowskiego w Białowieży, pomiędzy 20 a 30 lipca 1919 roku, jak wiadomo, nie doprowadziły do żadnego rozstrzygnięcia. Marchlewski był jednak wówczas formalnie upoważniony do wyrażenia zgody na rozstrzygnięcie kwestii „terenów spornych” w oparciu o plebiscyt. Miał upoważnienie do zrzeczenia się na rzecz Polski całej Białorusi.<sup>38</sup>

Piłsudski nie mógł jednak przyjąć „białoruskiego prezentu” od bolszewików z prostej przyczyny – byłby to *casus belli* z Ententą, konsekwentnie uznającą prawa „białej” Rosji do tego obszaru. Powszechnie znana jest odpowiedź Piłsudskiego na ofertę Ententy.

”Wówczas przez pośrednika zaproponowano mi jako kardynalny warunek ze strony Denikina, abym zarząd poza Bugiem prowadził w imieniu Denikina, aby zewnętrzne znaki byłego państwa rosyjskiego były tam wprowadzone jako emblematy państwowe. Odmówilem”.<sup>39</sup>

---

<sup>34</sup> O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje*, s. 95.

<sup>35</sup> J. Gierowska-Kałlaur, „*Depozyty*” *Walerego Sławka...*, s. 208-272;

<sup>36</sup> J. Gierowska-Kałlaur, „*Depozyty*” *Walerego Sławka...*, s. 208-272;

<sup>37</sup> *Raporty Straży Kresowej 1919 1920 Ziem Północno-Wschodnich opisane*, oprac. J. Gierowska-Kałlaur, Pułtusk, 2011, s. 247.

<sup>38</sup> To ustępstwo Lenina miało źródło w obawie, iż Wojsko Polskie może pójść na wschód, nawet za Smoleńsk i Moskwę. Stalina z kolei przerażała [nierealna] wizja polsko-białorusyjskiego przymierza.

<sup>39</sup> J. Piłsudski, *Pisma ...*, t.VI, s.123-124.



Polsce na arenie międzynarodowej pozostawał w tej sytuacji jeden jedyny ruch – zacieśnienie związków z Litwinami i Białorusinami. Zarówno politycy litewscy, jak i białoruscy, usiłowali ten fakt maksymalnie zdyskontować na swoją korzyść, eskalując swoje postulaty pod adresem strony polskiej.

W litewskiej konsekwentnej niechęci do nawiązania współpracy z Polakami należy szukać zarówno genezy poparcia przez Polaków litewskiego sierpniowego zamachu stanu w Kownie w roku 1919, jak też – trudno zrozumiałej dla Polaków z ziem białoruskich - probiałoruskiej polityki, którą Naczelnik Państwa, różnymi drogami i z różnym skutkiem, usiłował realizować w latach 1919-1920.

Jak pisał z Wilna Walery Sławek:

„Do Biura Detaszowego zgłosili się oficerowie Białorusini, którzy skupili się w Wilnie i Grodnie. Wśród tych oficerów istnieje silna dążność tworzenia wojska, jednak ich narodowość często przedstawia się w sposób bardzo problematyczny, gdyż wielu oficerów Rosjan podaje się obecnie za Białorusinów, czując możliwość zrobienia kariery wojskowej”<sup>40</sup>.

Nie zważając na te spostrzeżenia Sławka kierowane przez niego Biuro Detaszowe pomogło materialnie w utworzeniu kursów języka białoruskiego dla zgłaszających się oficerów, starając się jednocześnie zorientować, z kim ma właściwie do czynienia. Jak pisał Sławek, realnie rysowała się groźba przejęcia przyszłego „białoruskiego” wojska przez antybolszewicko nastawione żywioły rosyjskie, które w obliczu upadku bolszewizmu poparłyby rząd Kołczaka i pragnęłyby współdziałać z armią Denikina.<sup>41</sup>

Obawy Sławka w tej kwestii potwierdzał, nie kto inny, jak członek Białoruskiej Rady Ludowej Arkady Smolicz (od 12 kwietnia do połowy lipca 1919 roku pełnomocny przedstawiciel BRL w Warszawie). Smolicz spotykał się w lipcu 1919 roku z Piłsudskim w Belwederze. „Warunki” stawiane przez tego przedstawiciela Rady BRL Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi intensywnie poszukującemu jakiegoś *modus vivendi* w relacjach z politykami BRL, można określić mianem białoruskiego „programu maximum”.

Od uznanego na polu międzynarodowym Państwa Polskiego i jego Naczelnego Wodza, stojącego na czele armii odnoszącej w tym czasie sukcesy (8 sierpnia 1919 Mińsk został oswobodzony od bolszewików przez Wojsko Polskie), Rada Białoruskiej Republiki Ludowej, co nie bez znaczenia, nie mająca uznania międzynarodowego wielkich sąsiadów, własnej siły zbrojnej, nie sprawująca też fizycznie administracji na terytorium, do którego rościła swoje pretensje, oczekiwała:

<sup>40</sup> J. Gierowska-Kałuża, „Depozyty” Walerego Sławka..., s. 208-272.

<sup>41</sup> Charakterystyczna jest też relacja F. Kuszela o języku jakim posługiwali się „osobnicy mocno posunięci w latach, w rosyjskich mundurach bez naramienników”: „Do moich uszu dolatywał najczęstszy język rosyjski, ludzie co chwila tytułowali się „gospodin pułkownik”, „gospodin kapitan”. F. Kusał, 1918 hod u Miensku (Uspaminy), „Mienskaja Hazeta”, nr 14, 1941, s.2, za O. Łatyszonek, Białoruskie formacje..., s.122.

## 1. Uznania niepodzielności Białorusi.

Polska miała się zrzec na rzecz BRL Białegostoku, Sokółki i Bielska, objętych Ordynacją wyborczą do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918. Trzeba nadmienić, że żądanie to formułowano w pięć miesięcy po rozpoczęciu procedowania Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. W sytuacji militarnej latem 1919 roku rozwiązanie takie w ogóle nie mogło być brane pod uwagę przez stronę polską.

## 2. „Oświadczenia ze strony Polski w kwestii wojska białoruskiego – chociażby małego”, co miało Smoliczowi ułatwić nawoływanie mieszkańców ziem białoruskich do dalszego oswabadzania Białej Rusi przy pomocy „Wojsk Białoruskich i Polskich”.

## 3. Nie dopuszczania przez Polaków do Białoruskiego wojska elementów rosyjskich.

## 4. Reaktywowania przez Polskę „Uriadu Białoruskiego”. To ostatnie żądanie spotkało się z otwartą kontrą Piłsudskiego, Sławek zanotował słowa swego informatora (Kasprzyckiego) z Belwederu:

„Kmdt nie godzi się na odtworzenie Uriadu Białoruskiego – godzi się na to, co wyjdzie z wyborów”<sup>42</sup>.

Ta ostatnia decyzja Piłsudskiego miała na celu *de facto* obronę nieskrystalizowanej narodowo grupy zamieszkującej ziemie b. WXL przed dyktatem liderów BRL. Czyli – zachowanie w duchu jak najbardziej idealistycznym. To mieszkańcy ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego mieli sami zadecydować o swojej przyszłości, a nie – kierująca się nawet tzw. „wysokimi pobudkami” i dążeniem do idealistycznej wizji „Białorusi wyobrażonej”, wyalienowania jeszcze w tym czasie grupka polityków białoruskich.

Zważywszy na fakt, iż w odnalezionych źródłach nie ma żadnego śladu świadczącego o dalszych kontaktach pomiędzy Smoliczem a Belwederem uprawniony jest wniosek, iż te rozmowy (Smolicz – Piłsudski) nie były raczej kontynuowane. Smolicz awansował na wicepremiera.

Białorusini nadal bardzo intensywnie zabiegali o utworzenie, w oparciu o polskie fundusze, Białoruskiej Komisji Wojskowej. Stworzenie oddziałów białoruskich wspomagających żołnierzy Wojska Polskiego w walce z bolszewikami (teoretycznie - wspólnym wrogiem) oczywiście leżało w interesie Polaków. Pomimo maksymalnie wyśrubowanych oczekiwań polityków BRL i, co najmniej sceptycyzmu, polskiej opinii publicznej, Piłsudski starał się ułożyć relacje polsko-białoruskie w optymalny dla obu stron sposób.

W lipcu 1919 roku toczyły się, z inicjatywy Ignacego Paderewskiego, rozmowy polsko-białoruskie.<sup>43</sup> Zakładano powołanie do życia niepodległego państwa biało-

---

<sup>42</sup> J. Gierowska-Kałuża, „Depozyty” Walerego Sławka..., s. 208-272.

<sup>43</sup> Rozmowy zakończyły się fiaskiem. Polityk białoruski Jafim Bielewicz pisał z Paryża do Antona Łuckiewicza w Warszawie (12? IX 1919): „Paderewski i jego otoczenie znajdują się pod wpływem jakiejś in-

ruskiego, związanego z Polską, opartego na zasadach równości. Granice państwa białoruskiego miano ustalić w osobnej konwencji, ratyfikowanej przez oba sejmy, a w przyszłości zakładano przyjęcie do związku sąsiednich państw. Oba rządy miały nie uznawać granic wyznaczonych traktatem brzeskim. W wypadku zaistnienia polsko-białoruskich kontrowersji miał decydować plebiscyt. Wspólnie zarządzane byłyby sprawy wojska<sup>44</sup>.

Oba państwa miały prowadzić wspólną politykę zagraniczną, a sekretarzy i podsekretarzy w tym resorcie mogłaby mianować tzw. Rada Związkowa. Oba państwa miała łączyć konwencja celna, handlowa, telegraficzna i ochrony mniejszości narodowych. W planowanej umowie uzupełniającej domagano się od Polski pomocy w wyzwoleniu ziem białoruskich, w utworzeniu i zaopatrzeniu jednostek białoruskich podlegających komendzie polskiej.

Jednak rozmowy Paderewski – Łuckiewicz zablokowane zostały z jednej strony przez Francję, z drugiej – przez fiasko zamachu kowieńskiego.<sup>45</sup> Planowane koncesje na rzecz Białorusinów nie budziły też oczywiście entuzjazmu polskich czynników, czerpiących swą wiedzę o Ziemiach Wschodnich od działaczy PRN czy też innych polskich rad narodowych i kresowych, których członkowie wraz z rodzinami, w obawie przed bolszewikami, w dużej części ewakuowali się do Warszawy.

Stosunki z politykami białoruskimi stanowiły ważny element większego planu Naczelnika Państwa Polskiego, były jednak z założenia tylko elementem szerszej koncepcji obejmującej wszystkie narody będące spadkobiercami b. Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie miały być z założenia stosunkami jedynie dwustronnymi.

Od listopada 1918 roku interesy białoruskie na forum międzynarodowym, w oparciu o bilateralne, litewsko-białoruskie uzgodnienia, za przyzwoleniem polityków BRL, reprezentowali Litwini. W największym skrócie – nie było to korzystne dla Białorusinów porozumienie. Gdyby planowany na koniec sierpnia 1919 roku, litewski zamach stanu zakończył się sukcesem, sprawy wewnętrzne restytuowanego Wielkiego Księstwa Litewskiego (vel Unii Europy Środkowo-Wschodniej) ustalaliby nie tylko Polacy i politycy białoruscy, ale również Litwini, oficjalnie reprezentujący interesy „swojego” „Ministerium ds. białoruskich”.

---

trygi wymierzonej przeciw nam [--] nie chce o niczym rozmawiać z Białorusinami, gra na zwłokę”. Smaku sprawie nadaje inna informacja zawarta w tym liście – autor pisał go bezpośrednio po wspólnym obiedzie z Nikołajem Czajkowskim. ABNR T. I dokument 1355.

<sup>44</sup> K. Gomółka, *Między Polską a Rosją*, s. 75-76.

<sup>45</sup> 29 sierpnia 1919 r. – wybuchło tzw. powstanie kowieńskie, w rzeczywistości silnie popierany (o ile nie inspirowany przez Polaków) litewski zamach stanu. Wybuch został przyspieszony przez polski MSZ i kowieńską POW bez uprzedzenia Litwinów. Leon Wasilewski do stycznia 1920 przebywał w Kownie, bezskutecznie usiłując zmienić stanowisko ostatecznie, utwierdzonych w swojej niechęci do Polski, Litwinów. Zob. szerzej J. Gierowska-Kallaur, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich...*, s. 274-297.

Gdyby ten litewsko-polski zamach sierpniowy przebiegł zgodnie z oczekiwaniami i planami Piłsudskiego, rozwój wydarzeń sprawiłby, że, nie mający żadnego poparcia w masach, liderzy Białoruskiej Republiki Ludowej mogliby jednak, przy wsparciu Polaków, renegocjować warunki podyktowane im przez Litwinów w listopadzie 1918 r., warunki dla Białorusinów niekorzystne, aczkolwiek dobrowolnie przez nich przyjęte.

Ze względów oczywistych – o planowanym zamachu kowieńskim wiedziało bardzo szczupłe grono osób. Nie znaleźli się w nim oczywiście nie mający w nim brać udziału Białorusini. Gdyby plan się udał, Polacy pomogliby Białorusinom w renegocjacjach krzywdzącego ich układu z Litwinami z listopada 1918 roku. Klęska idei litewsko-polskiego zamachu stanu w sierpniu 1919 roku była punktem znaczącym również w relacjach polsko-białoruskich.<sup>46</sup>

Przedwczesne zawarcie jakichkolwiek bilateralnych porozumień Polaków z Białorusinami nie mogło by być postrzegane przez Litwinów jako gest przyjazny ze strony Polski. Tak więc wszelkie oficjalne pro białoruskie ruchy Belwederu mogły minimalizować szanse na polsko-litewskie porozumienie.

Białorusini, nie znając planów Belwederu (bo znać ich ze względów konspiracyjnych po prostu nie mogli) musieli czekać na rozwój sytuacji, której po prostu nie rozumieli. 28 lipca 1919 roku Piłsudski przyjął delegację Białoruskiej Centralnej Rady Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny (BCRWiG) i obiecał pomoc w organizacji białoruskiej siły zbrojnej. Nie został jednak wydany żaden oficjalny akt, co politycy białoruscy uznali za próbę wycofania się Piłsudskiego. Tu leży źródło lansowanej tezy o rzekomej „niejasności” intencji Piłsudskiego wobec Białorusinów. Politycy BRL usiłowali wymusić ogłoszenie oczekiwanego aktu powołania BKW za sprawą wydania (2 VIII) w miejscu publicznym hucznego przyjęcia z okazji powołania komisji gdy tymczasem dekret z 28 lipca 1919 r. zezwolił jedynie na tworzenie 2 Batalionów Białoruskich.

Jednym słowem, Białoruska Komisja Wojskowa *de facto* powstała bez oficjalnej zgody władz polskich. Czy ten fakt utrudnił Piłsudskiemu polityczne manewry wobec Litwinów trudno ocenić, można jedynie spekulować. Jednak z całą pewnością ten fakt, nagłaśniany przez samych Białorusinów, dołał przysłowiowej oliwy do ognia podsycanego przez zorientowaną na KNP część polskiej opinii publicznej.

Białoruscy historycy z przekąsem mówią o „spóźnionym” i „rozczarowującym” dekrete Piłsudskiego z 22 października 1919 roku oficjalnie powołującym m.in. Białoruską Komisję Wojskową. Warto w tym miejscu podkreślić, że chociaż Leon Wasilewski aż do lutego 1920 roku bezskutecznie usiłował przekonać Litwinów do konieczności zgody i współpracy dla wspólnego dobra wobec wspólnego zagrożenia, Piłsudski już – a nie „dopiero” – 22 października 1919 r. podpisał dekret o utworzeniu Białoruskiej Komisji Wojskowej.

---

<sup>46</sup> Zob. *Zeszyt Sławka*. [Zapisy Walerego Sławka z Wilna z lipca i sierpnia 1919 roku]. J. Gierowska-Kałlaur, „*Depozyty*” *Walerego Sławka ...*, s. 240-272.

Konkludując – Piłsudski kierował się w tym momencie odruchem serca, życzliwością wobec białoruskich aspiracji, bynajmniej zaś nie pragmatyzmem. Podjął decyzję, której beneficjentami byli wyłącznie Białorusini, a zysk obywateli państwa, którego był Naczelnikiem, rysował się co najmniej jako niewiadomy i, dodatkowo, zależny od białoruskiej wobec Polski lojalności. Można się zastanawiać, czy nie należy tego posunięcia uznać za symptom prenatalnej fazy wykluwania się ruchu prometejskiego.

Oleg Łatyszonek powołując się na relacje F. Kuszela (1961), pisze: „ten długo oczekiwany dekret był wielkim rozczarowaniem [--] postanowiono przyjąć oferowane przez stronę polską warunki, aby nie tracić czasu”.<sup>47</sup>

Prezes Tymczasowego Białoruskiego Komitetu Narodowego, witając Piłsudskiego w Mińsku, bronił idei niepodległości Białorusi obejmującej na wschodzie i Smoleńszczyznę (19 września 1919). Tymczasem zbolszewizowani eserzy, w porozumieniu z rosyjskimi bolszewikami w Smoleńsku, infiltrowali już działającą mińską Komisję Wojskową.

Trzynastego grudnia 1919 roku, w miesiąc po podpisaniu umowy smoleńskiej, pomiędzy socjalrewolucjonistami (Bodunow, Trofimow) i komunistami (Oświecimski, Szantyr) białoruskimi, przy wszelkiego typu ułatwieniach ze strony władz administracyjnych okręgu mińskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW), w trakcie drugiego posiedzenia Rady BRL w Mińsku, doszło do rozłamu w Radzie BRL. Polityków białoruskich podzieliły zapatrywania na współpracę z Polską. Przebieg tych wydarzeń różnie jest przedstawiany w źródłach. Mnie zaciekały ustalenia pracowników Okręgowego Urzędu Policji Politycznej przy Komendzie Policji Państwowej Okręgu XVI Wileńskiego uzyskane od działaczy białoruskich współpracujących z Polakami na przełomie lat 1923 i 1924.<sup>48</sup> Nieuprawnieni do czynnego udziału w posiedzeniach Rady eserzy i socjalfederaliści weszli na salę obrad zdominowaną przez skłaniającą się do współpracy z Polską prawicę i uznali się za uprawomocnionych do głosowania uchwał. Anton Łuckiewicz odmówił prowadzenia obrad w tak niespodziewanie „rozszerzonym” składzie. Rozwiązał posiedzenie i 37 osób opuściło salę na której pozostała 50-tka „uzurpatorów”. Ci wykorzystali okazję i dokonali swego rodzaju zamachu stanu legitymizując go i inaugurując posiedzenie Rady BRL potwierdzeniem postanowień Hramoty z 25 marca 1918 r. Zaraz potem uchwalono protest przeciw polskiej okupacji oraz wybrano nowe prezydium Rady i nowy rząd z Wacławem Łastowskim na czele. Ci, którzy opuścili salę obradowali w innym domu pod przewodnictwem Losika i utworzyli propolską Radę Najwyższą z prezesem Janem Seredą oraz Wacławem Iwanowskim, Rak-Michajłowskim, Tereszczenką, Wła-

---

<sup>47</sup> O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje...*, k. 127.

<sup>48</sup> Lietuvos Centrinis Valstybes Archivas Fond 51 opis 17 teczka 5 kk. 85. Opis posiedzenia 13 grudnia 1919 roku na stronie 53 i 54 maszynopisu.

sowem i Antonem Łuckiewiczem na czele.

Bez względu na rozbieżności w relacjach co do szczegółów, faktem jest, że od 13 grudnia 1919 r. mamy *de facto* do czynienia z dwoma białoruskimi rządami – jednym antypolskim, drugim – deklarującym współpracę z Polską<sup>49</sup>, co musiało mieć swoje przełożenie na stosunek polskich Najwyższych Władz Wojskowych do Białoruskiej Komisji Wojskowej (BKW).

**Dr hab. Joanna Gierowska-Kałłaur** – historyk, profesor w Instytucie Historii PAN, wykładowca Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią krajów b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX i XX wieku i historią Polski w XX wieku. Specjalizuje się w edycji źródeł.



---

<sup>49</sup> Rada Najwyższa współpracowała ściśle z Tymczasowym Białoruskim Komitetem Narodowym w Mińsku któremu prezesował Tereszczenko. Ten komitet utworzył „Białoruską Radę Szkolną” która do lipca 1920, czyli w okresie działalności Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich nazwanego przez Antona Łuckiewicza – jeszcze w 1920 - pod „polską okupacją” otworzyła 233 nowe białoruskie szkoły.

## On the Matter of Józef Piłsudski's Supposedly Belated Decision to Appoint a Belarusian Military Commission

*Joanna Gierowska-Kallaур*

The article pertains to the years 1918-1920, and the attitude of the Polish government towards the matter of Belarus, specifically the question of Belarusian army organizations on the lands of the former Grand Duchy of Lithuania. Relations with the Belarusians formed an important element of Józef Piłsudski's larger plan, and constituted an element of the wider federative concept – a harmonious solution to the future of the former states and nations, heirs of the former Polish-Lithuanian Commonwealth. These relations were never intended to be solely bilateral in their establishment.

Poland had to keep its policy in line with the Western countries during the years of the Polish-Soviet War. In essence, the geopolitical layout of the first year and the summer of 1919 condemned Poland to tighten ties either with the White Russians, or the Lithuanians and Belarusians. Piłsudski could never agree to the first option, while a large portion of Polish public opinion

## О вопросе якобы запоздалого решения Юзефа Пилсудского о создании Белорусской военной комиссии

*Юанна Геровска-Каллаур*

В данной статье рассматривается период 1918-1920 годов и отношение польских властей к белорусскому вопросу, в частности, деятельность белорусских военных организаций на территории бывшего Великого княжества Литовского. Отношения с белорусами были важной частью более широкого плана Юзефа Пилсудского – составляли часть более широкой концепции федерации, а именно гармоничного решения о будущем государств и наций, которые были наследниками бывшей Речи Посполитой обоих народов. Предусматривалось, что эти отношения, в конечном счете, никогда не должны быть только билатеральными.

Польше в годы советско-польской войны пришлось основывать свою политику на Западных странах. Очень упрощая, геополитическая ситуация первой половины и лета 1919 года обрекла ее или на укрепление отношений с белогвардейцами, или с литовцами и белорусами. В первом

did not want to accept the second option, seeing in it the optimal political line proposed in Paris by the Polish National Committee in their program.

The author presents the behind the scenes activity of calling to life the Belarusian Military Committee and does away with the myth that it was a belated decision.

случае не смог согласиться Пилсудский. Во втором же - отказывалась принять большая часть польского общественного мнения, видя наиболее оптимальную политическую линию в программе Национального комитета Польши в Париже

Автор показывает историю создания Белорусской военной комиссии и развенчивает миф о том, что это было запоздавшее решение давно.

